

3 BA

W środowy turniej przyszło rozdanie, gdzie z wyjątkiem jednego stolika, nikt nie zapisał +600 za wygranie 3 NT, a ten kontrakt był chyba grany na paru stołach. Kontrakty nie są odnotowane w "historii par", tylko rezultat, było jednak sporo -100. Ja też grałem i też nie wygrałem. Dopiero jak przyjrzałem się temu rozdaniu później, stwierdziłem, że można było tu wygrać "firmówkę", zakładając zdroworozsądkową licytację przeciwników. Nie jest to jakaś super ładna rozgrywka; nie jest też oczywista, ale po namyśle - nie do nieprzeprowadzenia.

E/NS	♠ AK2		
	♥ 975		
	♦ QJ95		
	♣ KJ7		
♠ 843		♠ QJ10975	
♥ Q8642		♥ J3	
♦ K62		♦ 7	
♣ Q6		♣ A1082	
	♠ 6 ♦		
	♥ AK10		
	♦ A10843		
	♣ 9543		

Otwarcie od E 2 pik, pas, 3 pik od W, pas, pas, kontra od S, pas, 3 NT (N) i obiega.

Wist D pik - przepuszczona, W pik - zabity Królem... i co teraz?

Zagrałem D karo, impas - nieudany, odwrót ostatnim pikiem i -1, oczywiście.

Słaba rozgrywka, niestety. Jeżeli K♦ jest w impasie - wygramy zawsze. Jeżeli jest u W - przegramy, ale tylko wtedy, kiedy E ma dojsie.

Widać, że jedynym kolorem dojsia do fort pikowych są trefle. Jak E ma A♣ i D♣, to nie ma siły, trzeba polec. Jednak jeśli ma tylko Asa, to grając królem trefl w lewie trzeciej, zabezpieczamy kontrakt.

A co jeżeli E miałby tylko D♣, a as jest u W?, wtedy grając królem przegralibyśmy, ale jednak bazując na owej wspomnianej zdroworozsądkowości licytacji przeciwnika, otwarcie 2 pik nie powinno się zdarzyć na DW i bocznej damie. Są pary które tak otwierają, OK, ale na szczęście są one nieliczne, czy wręcz odosobnione, więc rozgrywka powinna tak właśnie się potoczyć.

Również i dlatego, że trzeba czasem zagrać na taki motyw, aby nie zanudzić się na śmierć grając już któryś tam kolejny obrót wszystkich możliwych układów, co biorąc pod uwagę staż brydżowy wielu graczy, często jest prawdopodobne...